GOŚCIE ZOSI

Na kwiatuszku usiadł motyl
Zosia za nim tak latała
Bo go złapać bardzo chciała.
Latała od kwiatka do kwiatka
A motylek, z kwiatka na kwiatek

Zosia się nagle mocno rozpłakała
Bo motylka złapać nie umiała
Mama mówi więc do Zosi
Zosiu, niech motylek sobie żyje
Przecież on żyje - tylko chwilę

Nagle Zosieńki życzenie się spełniło
Na jej rączce małej
Usiadł wreszcie motylek.
Jaki on jest kolorowy
Woła mamo
To jest - paź królowej

Tak córeczko mówi mama
Ale szczęście
To wręcz rzecz nie słychana.
Żeś takiego motylka ujrzała
Ale czy coś mu powiedziałaś ?

Mamo nie zdążyłam
On na mej rączce siedział tylko chwilę
I poleciał tam na kwiatki
Tam do swojej małej chatki.
Wśród tych kwiatów kolorowych
Mieszka sobie ten motylek
Motylek - paź królowej

Nie pozwoli złapać się nikomu
Choćby na chwilę.
Zosia nadal motylka wypatrywała
Lecz takiego szczęścia by zobaczyć go jeszcze raz
Już nigdy nie miała.

Zosia nagle usłyszała
Jak ktoś w kwiatkach cicho gra.
Na skrzypeczkach swych
Melodię piękną wygrywa
A melodia ta na zewnątrz wypływa.
To Mazurek Chopina leci w dal
A więc Zosiu słuchaj, słuchaj.
Zosia długo się nie zastanawiała
Bo świerszcza co w kwiatkach u niej mieszka, poznała
I on tak pięknie gra.
A więc Zosiu melodii tej słuchaj
Może Ci wpadnie ona do ucha.
A świerszcz dalej Mazurka Chopina gra
A melodia leci w dal !!!

Następnego dnia osa do Zosi przyleciała

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Na kwiatku usiadła i mocno bzykała
Bzykała, bzykała.
Wtem mama Zosi zawołała
Zosiu nie chwytaj osy
Nie chwytaj !
Bo urządli Cię osa
I kłopot będę miała
A Ciebie rączka będzie bardzo bolała.

Zosia mamy nie posłuchała
I za tą osą też latała
Latała, latała
Aż wreszcie osa się zdenerwowała
I do Zosi przyleciała.
W maleńką rączkę w tą którą złapać ją chciała
Urządliła i Zosia bardzo się rozpłakała
Bo ją rączka bardzo bolała.
Zaraz też mama do Zosi przybiegła
I tak powiedziała !
Zosiu dlaczego żeś mnie nie posłuchała ?
A wystraszona Zosia tak odpowiedziała
Mamo, mamo już nie będę łapać niczego chciała
Będę wszystko z daleka podziwiała
I rozmawiała.

Morał tego taki jest :

Zosiu ! musisz zawsze słuchać
To co mówi mama,
I bądź zawsze usłuchana.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026